

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 20go Grudnia 1861 Rok.

№ 300.

8 (20) Grudnia 1861 r.

Piątek.

Jutro, Śg^o Tomasz Apostoła.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols.:

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc. etc.

Przychylając się do prośby Alexandra Hr: *Wielopol-
skiego, Margrabiego Gonzaga Myszakowskiego*, Vice-
Prezesa Rady Stanu NASZEGO Królestwa Polskiego, Dy-
rektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej
Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Dy-
rektora Głównego Prezydującego w Komissji Rządowej
Sprawiedliwości, Najmilszemu uwalniając go niniej-
szem od powyższych obowiązków, mieć chcąc, iżby on
zasiedział nadal w tejże Radzie Stanu jako stały jej Członek.

Dan w Petersburgu d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1861 r.

(podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, J. Tymowski.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols.:

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc. etc. etc.

Powołanego w skutku przedstawięcia p. o. Namiestni-
ka NASZEGO w Królestwie Polskiem, do tymczasowego
zastępstwa Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom-
missji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Pub-
licznego, Tajnego Radcę Senatora Romualda *Hube*, Naj-
milszemu zatwierdzamy niniejszem, w powyższym
Urzędzie, z wszelkimi do tego przywiązaniemi pra-
wami i zostawieniem w godności Senatora.

Dan w Petersburgu d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1861 r.

(podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, J. Tymowski.

Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu Król: Pols.:

Z BOŻEJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI, KRÓL POLSKI,

WIELKI XIĄŻĘ FINLANDZKI.

etc. etc. etc.

Powołanego w skutku przedstawięcia p. o. Namiestni-
ka NASZEGO w Królestwie Polskiem, do tymczasowego
zastępstwa Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom-
missji Rządowej Sprawiedliwości, Radcę Stanu Królestwa
Leona Dembowskiego, Najmilszemu zatwierdzamy
niniejszem w powyższym Urzędzie, z wszelkimi do ta-
kiego przywiązaniemi prawami.

Dan w Petersburgu d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1861 r.

(podpisano) „ALEXANDER.”

przez CESARZA i KRÓLA,

Minister Sekretarz Stanu, J. Tymowski.

Przez Rozkaz CESARSKI, z d. 21 Listopada, Zostający
przy Wojennym Jenerał-Policmajstrze 1szej Armji, Pod-
pułkownik *Majewski*, mianowany został Naczelnikiem
Warszawskiej Straży Ogniowej.

W Poniedziałek, dnia 23 b. m., jako w drugą roczni-
cę skonu ś. p. Adeli z Allardów, Żony Jenerała *Karla-
wicz*, odbędzie się w Kościele Powązkowskim, o godzi-
nie 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które pozo-
stały Mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Teodor *Tomaszkiewicz*, Urzędnik Komissji R. P. i S.,
lat 60, mający, wczoraj życie zakończył. Pozostała po
nim w nieutulonym żalu Wdowa, zaprasza Krewnych
na wyprowadzenie zwłok, pojutrze (w Niedzielę), o go-
dzinie 2giej po południu, z Kaplicy przy Kościele *XX-
Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Wczoraj zesła z tego świata, po długiej i ciężkiej
słabości, ś. p. Aniela z Mamyszewych *Sztejn*, Wdowa
po Radcy Kollegjalnym *Mateuszu Szejn*. Pozostała Cór-
ka w nieobecności Brata swego, zaprasza Krewnych na
wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu,
z Kaplicy przy Kościele *PANNY MARJI*, na cmentarz
Powązkowski.

Wczoraj rozstała się z tym światem po długiej i cięż-
kiej chorobie, *Magdalena-Marjanna z Wursterów Burg-
graf*, Obywatelka m. Warszawy. Pozostały Mąż z Cór-
kami i Familją, zaprasza Krewnych na exportację
zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z domu Nro
1666b. przy ulicy Mokotowskiej, na cmentarz Ewange-
licko-Augsburski.

Zarząd Żeglugi Parowej, ma zaszczyt upraszać
osoby, które się na akcje sto-rublowe Spółki Żeglugi
Parowej podpisały, aby należytości za takowe przypada-
jące, do Biura tejże Żeglugi przy ulicy Nowy-Świat
w pałacu *Andrzeja Hr: Zamoyckiego*, czynności swe
odbywającego, wnieść, i przygotowane dla nich akcje
odebrać mogły. Kassa otwarta jest od godziny 10 rano
do 3ej z południa.

Dnia 19 (31) Grudnia r. b., odbędzie się w przy Kom-
morze Wieruszów w Pcie Wieluńskim, sprzedaż przez
publiczną licytację różnych towarów skonfiskowanych,
oceniouych na rs. 225 kop: 72.

Na uczczenie smutnej rocznicy śmierci ś. p. J. F. P.
Złożono w Redakcji Kurjera rs. 1 dla chorej wdowy *Zo-
fji Wolskiej*, z małoletniemi dziećmi, z których jedno
kaleka, przy ulicy Ogrodowej Nro 844, i rs. 1 dla starca
Golebiowskiego zamieszkałego na Tamce. — Od K. B.
rs. 1 na budowę Kościoła na Grzybowie, i rs. 1 na bu-
dowę Kościoła PP. *Marjawitek* w Częstochowie.

Wżna K.W. z prowincji, nadesłała na zasilenie fundu-
szów Warsz: Tow: Dobr: rs. 1, która to kwota wpłynę-
ła do Kassy tegoż Tstwa.

L. S. Sędzia Appellacyjny, ofiarowaną sobie podstęp-
nie sarnę, nadesłał na korzyść ubogich, pod opieką
Warsz: Tow: Dobr: zostających. OI bo bpsł wsięqł wsięqł

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym* co następuje: *Journal des Débats*, w N. z d. 12 Grudnia w artykule wstępnym, donoszącym o uwięzieniu Kanonika *Białobrzeskiego*, zupełnie zmienia charakter przyczyn, które spowodowały to uwięzienie. Przyjawszy za zasadę, że odąd rozpoczęta została walka pomiędzy despotyzmem Rosyjskim, a prawami Kościoła Polskiego, publicysta dziennika francuzkiego dodaje: „że Rząd Rosyjski, chcąc się zemścić na Prałacie, którego według siebie uznał winnym przekroczenia Władzy przez zamknięcie wszystkich Kościołów w Warszawie, zaczął od tego, że go aresztował i wsadził do więzienia, gdzie się z nim niegodnie obchodzono. Ponieważ ta surowość okazała się niedostateczną, powzięto (powiada dalej ten sam dziennik) zamiar usunąć Xiędza *Białobrzeskiego* od obowiązków, które sprawował na zasadzie praw duchownych. Rozjątrzony odmową Kapituły przystąpienia do nowego wyboru, tenże Rząd, ażeby wyjść z trudnego położenia, w jakie sam się wprowadził, nie cofnął się przed jeszcze gwałtowniejszym środkiem i stawiał X. *Białobrzeskiego* przed Sąd Wojenny. Znane są dalsze następstwa. Szanowny Prałat, blisko osmdziesięcio-letni starzec, chorowity i słaby, został skazany przez Sąd Wojenny, na dziesięcioletnie zesłanie do Syberji, za działania spełnione w regularnem wykonywaniu swych obowiązków”.

Opowiadanie to sprzeczne jest od początku do końca z prawdą, i w następujący sposób należy je sprostować.

Kiedy w czasie stanu wojennego, Rząd postanowił położyć koniec skandalom, które od kilku miesięcy bezkarnie spełniano w Kościołach, Kanonik *Białobrzęski*, wybrany wprawdzie przez Kapitułę Warszawską na Administratora Archidiecezji, ale nie mogąc jeszcze objąć tych obowiązków, dopóki w tym charakterze nie został uznany przez Władzę świecką, powążył się napisać do Namiestnika Cesarskiego list, najniestosowniejszy, w którym podnosząc prawie otwarcie sztandar powstania, pomiędzy innymi wyraził się, że „wzięły zaufania pomiędzy rządzącymi i rządzonymi, tylokrotnie i tak boleśnie zrywane, nie dadzą się już związać”. Co więcej, dnia 16 Października zwołał do Konsystorza, rodzaj Synodu Biskupów i Prałatów, zgromadzenia na którym znajdowały się i osoby świeckie. Następnego dnia polecił zamknąć wszystkie Kościoły w Warszawie, pod pozorem ochrony ich od profanacji, zagrażającej im przez gwałtowne wdarcie się wojska. Streszczając w kilku słowach położenie rzeczy, Kanonik *Białobrzęski* przybierając władzę Administratora, przedtem nim został zatwierdzony przez Rząd, do czego według zdania nawet Kapituły nie miał prawa, stał się winnym przestępstwa przywłaszczenia władzy, polecając samowolnie zamknąć wszystkie Kościoły w Warszawie, to jest uciekając się do środka bezprzykładnego w dziejach Chryścijaństwa, a który z powodu rozdrażnienia umysłów, mógł wywołać najstraszliwsze następstwa; nadużył władzy, jaką sobie przywłaszczył, i nadużył w sposób tak niestychany, że zwołani przez niego Biskupi nie uznali za możliwe pójść za jego przykładem, i nie wydali polecenia zamknięcia Kościołów w swych respective diecezjach, zamknięcia, które mogło być spowodowane przez też same przyczyny, ponieważ na prowincji pieśni za bronię również były śpiewane jak i w Warszawie. Bezwątpienia Rząd od 16 Października miał dostateczne

powody do uwięzienia Kanonika *Białobrzęskiego*. *Ale nie rozpoczął od tego*, jak powiada *Journal des Débats*. Jak łatwo byłoby dowieść datami, Komisja Wyznań, zarządzana natenczas przez Margrabiego *Wielopolskiego*, korzystając z praw z pewnionych Rządowi konkordatem z 1847 roku, naprzód zaprojektowała unieważnienie wyboru wspomnianego Kanonika na Administratora Archidiecezji. Rada Administracyjna, która jest najwyższą Władzą Administracyjną w Królestwie Polskiem, wyrzekła to unieważnienie, a Komisja Wyznań ostatecznie wezwała Kapitułę do przystąpienia do nowego wyboru, ponieważ pierwszy *de facto* i *de jure* był żaden, jak tylko Rząd odmówił swego przyzwolenia. Ale prawie miesiąc upłynął, od czasu jak Kanonik napisał list do Namiestnika i samowolnie zamknął Kościoły. Jeżeli przez ten czas nie był uwięziony, to dla tego, że Rząd mając wstręt do mieszania się do spraw Duchownych, pragnął pozostawić Prałatom czas do namysłu i do odwołania postanowienia, którego nigdy nie miał prawa wydać. Natenczas dopiero, kiedy odwołanie to nie nastąpiło, kiedy unieważnienie wyboru zostało wyrzeczone i podane do wiadomości, natenczas to wspomniony Kanonik został uwięziony, ale fałszem jest, aby w więzieniu niegodnie się z nim obchodzono. Przeciwnie, miano dla niego wszelkie względy przynależne jego stanowi Duchownemu i wiekowi, który nie przenosi lat sześćdziesięciu.

Z tego wszystkiego okazuje się, że Kanonik *Białobrzęski* podlegał największej odpowiedzialności, ponieważ nadużył, w celu widocznie rewolucyjnym, przywłaszczonej władzy. Jednakże wydany na niego wyrok dotąd nie jest znany i *Journal des Débats* także błędnie donosi, o skazaniu go na dziesięcioletnie zesłanie do Syberji, dodając, że Prałat został ukarany za działania spełnione w regularnem wykonywaniu swych obowiązków.

(A. n.) W dniu 1 b. m., zakończył życie w dobrach swoich Łękawie Powiecie Piotrkowskim, ś. p. Ignacy *Ostrowski*. Nie zamierzamy tutaj kreślić obszernego nekrologu, bo zmarły wszystko co robił dla drugich, robił w ukryciu, przejęty moralnością ewangeliczną, aby nie wiedziała lewica, co daje prawica; dla tego w obec uroczystego majestatu śmierci, sądzilibyśmy, że woli jego uchybiamy, gdybyśmy zdejmovali zasłone z jego pocziwych czynów, jednak cząstka ich nawet gdyby była wiadomą, jednałaby mu i u nieznanach szacunek. Ignacy *Ostrowski*, potomek dawnej rodziny, po ukończeniu szkół, służył w zawodzie wojskowym, a następnie oddał się w rozlicznych swych dobrach zatrudnieniom gospodarskim, starając się wpłynąć na umoralnienie swych domowników i włóścian. W tym zakresie, ciche cnoty tego zacnego, za wzór dawnego staropolskiego domu, wzbudzały we wszystkich bliżej go znających rzetelne uwielbienie. Prawdziwie biedny lub chory, nie wyszedł z tamtąd opuszczony, bo moralność i Religja, stanowiły tło najłagodniejszego charakteru ś. p. *Ignacego*. Wyrozumiały dla drugich, dla siebie tak był niepobłażającym, że nawet w żarcie nie pozwalał sobie słowem, uchybienia przywoitości lub prawdziw. Po objęciu w posiadłość nowych dóbr, zacił Dziedzice, przeistoczenie ich rozpoczęli od wspaniałego odnowienia Kościołka, w którym ku zbudowaniu powszechnie-

mu, pokornie na Mszy codziennej błagali PANA o pomysłność ogólną. Wieleby tu można przytoczyć czynów prawdziwych, okazujących cnoty chrześcijańskie ś. p. *Ignacego*, które równoważyłyby opis żywotów rozgłośnych; lecz nateraz, niech te kilka słów szczerzej prawdy, zawczasie, bo w 54tym roku życia zgastemu człowiekowi jakich mało, wzorowej moralności, prawemu Synowi Ojczyzny, najlepszemu Mężowi i Ojcu poświęcone, posłużą jako hołd ze zbolałem sercem na jego mogiłę, w imieniu licznych Przyjaciół, przez jednego z nich złożony. — *J. B.*

Na posiedzeniu Wiedeńskiego Towarzystwa zoologiczno-botanicznego, P. *Hözl*, zakomunikował wiadomość o napotykanii jeszcze bobrów w Galicji, mianowicie w cyrkułe Złoczowski, tudzież nad Sanem i Bugiem.

Donosiliśmy niedawno, iż w Pradze Czeskiej zawiązał się komitet nie wieści, celem współdziałania w zebraniu posagu dla córki ś. p. *Hawliczka*, przezwanęj córką narodu. D. 21go Października odbyło się ogólne posiedzenie tego komitetu, który już ostatecznie został ukonstytuowany. Prezdującą w komitecie wybraną została jednogłośnie Pani *Braunerowa*, trzymającą pióro P. *Muzakowa*, zawiadywanie pieniędzmi dotąd zebranemi i zebrać się mającemi, poruczono P. *Riegerowej*, a rachunki P. *Fiugnerowej*. Po ukończeniu wyborów, roztrząsano ułożony przez P. *Fiugnera* plan loterji, mającej się urządzić na rzecz Panny *Hawliczkówny*. Loterja ta będzie miała jak najobszerniejsze rozmiary.

Ilustrowany Abecadlnik historyczny dla dzieci polskich, układu Teofila *Nowosielskiego*, opuścił prasę nakładem xięgarni Alex: *Nowoleckiego*, (na papierze drukowany, o mającym wyjść tymże Abecadlniku drukowanym, na płótnie w właściwym czasie nieomieszka my donieść). Oprócz ozdobnego wydania tej książki której w texcie, zamieszczone 40 kilka drzeworytów wyobrażających popiersia znaczniejszych Królów Polskich, i ważniejsze wypadki dziejowe; jest i 12 pięknie kolorowanych rycin rysunku P. *Gersona*, który zaczerpnął źródła również z historii przeszłości znakomitych naszych wojowników, i cnotą odznaczających się Polaków. Kompozycja P. *Gersona*, odpowiada zupełnie celowi wydania tej książki, i nie możemy pominąć, abyśmy choć kilku obrazków nie przytoczyli, a mianowicie: *Stefan Batory*, otoczony dziećmi, które zachęca do nauki; *Jan Sobieski*, w Wilanowskim ogrodzie zasadza drzewa, i zachęca dzieci do pracy; Dzieci zbierają po ziemi kule nieprzyjacielskie, od tając je Ste: *Czarneckiemu*, udającemu się na zwałenie nieprzyjacieli; *Kochanowskiego* pod lipą, bawiącego się z Urszulką; *Jan Długosz*, naucza dzieci Króla Kaz: *Jagiellończyka*. Piękna również bogata w myśl kolorowana okładka zakończy ilustrację. Treść zaś samej książki opuściwszy pierwsze początki czytania, nie tylko dla poczynających czytać dzieci pożyteczna, ale nawet dla starszej młodzi czytującej, bowiem abecadłowym porządkiem wierszem przesłicznym znakomitej naszej poetki M. *Ilnickiej*, skreślone dzieje niektórych historycznych wypadków, dalej zaś w całości podana krótka historia Polska przez Autora Abecadlnika oraz początkowe wiadomości z geografji, Historji Stej, historji naturalnej, fizyki, arytmetyki; jednym słowem całość tej książki stanowić będzie piękny i pożyteczny podarunek Polskiej dlatwie. Zamiast zwykle przedstawianych

obrazków przy wydawanych elementarzach, miłszą i korzystniejszą będzie zabawa z obrazków i treści, przedstawiających cnoty naszych przodków. Xiążeczkę tę, nabyć można nietylko u wydawcy, ale we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych, i na Urzędach i stacjach pocztowych. Cena zaś biorąc na uwagę kosztowne wydanie i obszerność, bo 200 stronic ścisłego druku, jest bardzo umiarkowana zł: 6 gr: 20, z rycinami kolor: zł: 8; osobno zaś część 1sza, obejmująca 80 stro: druku w texcie 25 drzeworytów, i 12 rycin kolorowanych w oprawie zł: 5, z rycinami czarnymi zło: 4

Zaszczytnie znany z różnych dzieł ascetycznych, X. Stanisław *Ulanecki* S. T. i O. P. D. oprócz wydanego już w roku bieżącym dziełka pod tytułem: *Nastładowanie Najśłodszege Serca JEZUS WEGO*, o którym w swym czasie wiadomość udzieliłmy, ogłasza obecnie drukiem dwa inne oryginałnie napisane dziełka, mianowicie: a) *Domek Dziewicy w Nazaret i Loreto*; b) *Nabożeństwo do Najśłodszege Imienia JEZUS*. Pierwsze dziełko w sparte na powadze sześćdziesięciu sześciu PAPIEŻY, określa dzieje, oraz stan terażniejszej Świętego mieszkania NIEPOKALANEJ DZIEWICY MARIJ. W tej historii Loretańskiej zaznajamia nas często Autor z dziejami narodu Polskiego, z najznakomitszymi imionami naszego kraju, Zygmunłów, Batorych, Sobieskich, Zamoykich, Lubomirskich i tysiącem innych, którzy swą obecnością, lub złożonemi dary oddali hołdy Dziewicy w Loreto. Drugie dziełko obejmuje na cały miesiąc Styczeń trzydzieści jeden uwag do rozmyślenia, przykłady na każdy dzień, oraz modlitwy, akty strzeliste, a wszystko o Najśłodszege Imieniu JEZUS, z dołączeniem obszernego wykazu odpustów do tegoż Nabożeństwa, przez STOLICĘ APOSTOLSKĄ nadanych. To ostatnie dziełko przed Nowym Rokiem wyjdzie z druku, w tłoczni XX. Missjonarzy Warszawskich.

Wkrótce ma wychodzić w Warszawie Tygodnik Literacko-Naukowy w języku hebrajskim pod nazwą *Hacifro*, t. j. „Zorza,” pod redakcją znanego z licznych prac naukowych, oraz tłómacza na język hebrajski dzieł Humboldta, przez Zeligę *Stonimskiego*. Tygodnik ten na wzór podobnych wychodzących w Wilnie p. t. *Hakarmel*, i w Odessie p. t. *Hamelic*, obejmować ma oprócz wiadomości tyżących się Izraelitów i o literaturze hebrajskiej, także wykłady popularne z nauk przyrodzonych i politechnicznych z odpowiedniami drzeworytami

Xięgarnia Polska, Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, przy ulicy Miodowej Nro 482 (4), zakupiła na własność we Lwowie, resztę egzemplarzy książki ilustrowanej, p. t. *Mały Zwierzyniec dla grzecznych dzieci, jako Abecadlnik z metodyczną nauką czytania*, ułożoną przez Henryka *Sucheckiego*, Autora Gramatyki Polskiej, Członka Towarzystwa Naukowego Wszelchnicy *Jagiellońskiej*. Xiążeczka ta ozdobiona 25ciami rycinami, sprzedaje się po złp. 2 (kop: 30) egzemplarze czarne, a złp. 3 gr. 10 kolorowane, wszystkie oprawne w tekturę.

Potwierdza się, że Rząd Francuzki otworzył dla naszej młodzieży szkoły naukowe. Brak tylko jak dotąd, dobrze przysposobionych do tych szkół, w których nauki są wysokie.

Jakieś wpływy wstrzymały danie przez Ilustrację Pażyką portretu P. *Smółki*. Portret ten jednak ma wyjść i to wkrótce.

Kmiotek, pismo tygodniowe illustrowane, dla ludu, wychodzić będzie w roku 1862, pod temiż samemi warunkami jak dotąd. Prenumerata *Kmiotka* w Warszawie rocznie rs. 1 k. 80, półrocznie kop: 90, kwartalnie k. 45, miesięcznie kop: 15. Na prowincji na wszystkich Stacjach pocztowych: rocznie rs. 2 k. 90, półrocznie rs. 1 kop: 45, kwartalnie kop: 72½. W Cesarstwie dopłaca się kwartalnie po kop: 50 na koperty, jeżeli te nie są przy innych pismach perjodycznych opłacone. Szanowni Prenumeratorowie na prowincji zamieszkali, raczą wcześniej składać przedpłatę, dla uniknięcia opóźnienia w odbieraniu pierwszych numerów.

Wdowa po zgasłym Xieciu Adamie *Czartoryskim*, ma zamiar zamieszkać w Wielkim X. Poznańskim, i tym końcem podała prośbę do Króla J Mci Pruskiego o pozwolenie przesiedlenia się w Poznańskie.

W księgarni dzieł religijnych *XX. Missjonarzy*, obok Kościoła Śgo KRZYŻA, są do nabycia *Pastorałki i Kolendy*, czyli Piosnki wesołe ludu, w czasie Świąt BOŻEGO NARODZENIA, po domach śpiewane. — Nakładem tejże księgarni wkrótce wyjdzie z pod prasy dziełko: *Dusza przy Złobku CHRYSZTUSO WYM*; Nabożeństwo w celu przygotowania się do godnego obchodu Pamiątki NARODZENIA PAŃSKIEGO; Nabożeństwo na tęż Uroczystość, na Nowy Rok, etc.

Hr: Jan *Działyński*, nabył w tych dniach dobra Żerków w Pow: Wrzesińskim, od Hr: Stanisława *Mycielskiego*, za 335,000 talarów.

W tych dniach pozostawiono w Kantorze loterii Pana *Dawidsona* mały woreczek z pieniędzmi i różnymi konotatkami. Prawy właściciel po udowodnieniu swej własności, może takowy odebrać w Redakcji *Kurjera*; w przeciwnym razie, powyższa kwota oddaną zostanie na cel dobroczynny dla biednej familji.

Księgarnia H. *Natansona*, przy ulicy Krakow-Przedm: Nr 17, przygotowała na nadchodzącą gwiazdę znaczny wybor książek dla młodzieży w języku polskim, francuzkim, niemieckim i angielskim.

Onegdaj, staroz: Jozek *Bresler* bakałarz, lat 36 liczący, nagle życie zakończył.

Dyrektor Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. — Podaje do wiadomości, iż w skutek porozumienia się z drogą żelazną Górno-Szląską i Szczecińsko-Berlińską, przeda i nici bawełniane, tudzież bawełna ekspedjowane bezpośrednio do Rokiccin i Warszawy, ulegną, począwszy od d. 20 Grud: r. b. niższej opłacie frachwej, a mianowicie:

1. *Przedza i nici bawełniane od centnara czyli 3 pudów.*

Z Wrocławia do Warszawy za frachtem zwyczajnym sgr: 10 fen: 3 i kop: 50, 85; z Wrocławia do Rokiccin za frachtem zwyczajnym sgr: 10 f. 3 i kop: 33, 60; z Szczecina do Warszawy za frachtem zwyczajnym sgr: 24 f. 1 i kop: 50, 85; z Szczecina do Rokiccin za frachtem zwyczajnym sgr: 24 f. 1 i kop: 33, 60; z Wrocławia do Warszawy w pełnym ładunku sgr: 6 f. 10 i kop: 36, 30; z Wrocławia do Rokiccin w pełnym ładunku sgr: 6 f. 10 i kop: 24, 39; z Szczecina do Warszawy w pełnym ładunku sgr: 20 i kop: 36, 30; z Szczecina do Rokiccin w pełnym ładunku sgr: 20 i kop: 24, 39.

2. *Bawełna od centnara czyli 3 pudów.*

Z Wrocławia do Warszawy za frachtem zwyczajnym sgr: 7 i kop: 32, 70; z Wrocławia do Rokiccin za frachtem zwyczajnym sgr: 7 i kop: 21, 39; z Szczecina do Warszawy za frachtem zwyczajnym sgr: 25 f. 2 i k. 32, 70; z Szczecina do Rokiccin za frachtem zwyczajnym sgr: 25 f. 2 i kop: 21, 39; z Wrocławia do Warszawy w pełnym ładunku sgr: 4 f. 8 i kop: 23, 94; z Wrocławia do Rokiccin w pełnym ładunku sgr: 4 f. 8 i kop: 15, 30; z Szczecina do Warszawy w pełnym ładunku sgr: 18 fen: 2 i kop: 23, 94; z Szczecina do Rokiccin sgr: 18 f. 2 i kop: 15, 30. — *Roxenbaum.*

Wszelkiego rodzaju handle zaopatrzyły się w rozliczne artykuły, posłużyć mogące na zbliżające się Święta. Między innemi, Pan J *Popowicz* zamieszkały przy ulicy Freta (szerokiej) pod Nr 275, niedawno wróciwszy z Węgier, napełnił swój sklep przysmakami, po największej części pochodzącymi z tego kraju, obfitującego we wszystko. I tak, znaleźć tam można stare wina węgierskie, *Hedyalajskie i Erlauer*, świeże a różnorodne bakalie, śliwki, orzechy, oraz wódki: śliwowej i *czardas* węgierski, jabłka tyrolskie, łososia wędzonego, a nawet drożdże prasowane. To niedosyć, oględny Właściciel tegoż handlu, przygotował na Nowy Rok inne znowu szczegóły; znajdzie się tam więc szynki, słonina, polędwice, półgęski, kiełbasy, salami, szynka (bez kości), wszystko to prosto z Węgier sprowadzone, a sprzedawane po umiarkowanej cenie.

Kurs wczorajszy: za pół-imperjały dają rs. 5 kop: 77; za obliży skarbowe, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 87, wartość kuponu kop: 87½; za listy zastawne IIIgo Okresa, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 6, dają rs. 15 kop: 3, wartość kuponu kop: 29½; za akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, żądają rs. 70 kop: 50.

Gdańsk 14go Grudnia 1861 r. — W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 320 laszt.; Żyta 225 l., Owsa 35 l., Grochu 40 l., Bobu 1½ l.

Placono	Korzec Warszawski.									
	wagi holl:	guld:	prus:	wagi pols:	zl:	gr:	zl:	gr:		
pszenicę	122/3	127	516	560	230	239	42	24	46	12
	128/9	129/30	565	595	242	244	46	27	49	9
	130/1	131½	610	615	246	248	50	19	51	3
żyto	132	134	610	660	249	252	50	19	54	20
	125	—	354	366	235	—	31	17	32	18
	110	111	267	276	207	209	23	20	24	15
jęczmień	—	—	330	378	—	—	29	12	33	22
groch	—	—	—	396	—	—	—	—	—	—
bób	—	—	—	—	—	—	35	12	—	—

Drzewa sprzedano: 5,000 sztuk murlat: 9/10" grub: 32" dług: po 5 sgr: za kubik; 1,240 belek sosnowych 33/32" grubości 31" długości po 8 sgr:

Kursa zamian: Londyn 6, 19¾. Hamburg 150. Amsterdam 141. — *Alexander Makowski.*

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 4 Grud:*. — Kongres zatwierdził votum dziękczynne dla Kapitana *Wilkes*. Dzienniki amerykańskie są dość skąpe w uwagach o sprawie *Trentu* i stosunkach Anglii z Ameryką. — Słychać, że w wielu miejscach, na wybrzeżach Stanów Południowych, popalono wszystkie zapasy bawełny. — Wieść o przeniesieniu siedziska Rządu secesjonistowskiego z Richmond, nie potwierdza się. — Wkrótce wielka wyprawa federalna ma wpłynąć z statkami naładowanymi kamieniami na Mississipi, i zatopić takowe u wejścia do portów Charleston i Havana, aby tym sposobem blokadę urzeczywistnić. (Wien: Ztg).

ANGLJA. *Londyn, 13go Grud:*. — Słychać, że Jenerał Major *Lord Paulet*, ma objąć dowództwo nad pułkami gwardji do Kanady wystanemi. — Do arsenału w Woolwich, nadszedł wczoraj rozkaz, przygotowania jak najszybciej 2,000 siołek pakunkowych i odpowiedniej liczby wozów ambulansowych dla wojsk w Kanadzie. Pierwszy oddział korpusu szpitalnego armji dziś wyrusza z Chatham do Liverpool, zład odplynie dalej na statku *Persia*. — Ze strony towarzystw ubezpieczeniowych, wydano wczoraj w Liverpool następnne ogłoszenie: Prawdopodobieństwo wojny z Ameryką. Armatorowie powinni Kapitanom wpływających okrętów polecić, iżby wszelki napotykanie statek angielski za pośredni-

ctwem sygnałów lub w inny sposób zawiadamiali, że wojna z Ameryką jest prawdopodobną. (Schl: Ztg).

AUSTRIA. *Wiedeń, 16go Grud.*— Termin przedstawienia propozycji budżetowych w Izbie Deputowanych Rady Państwa, stanowczo podobno na jutro oznaczony został. Odezwa ministerjalna ma wyraźnie oświadczać, że Cesarz polecił ministerstwu, że względu na nadzwyczajne położenie kraju, i niepodobieństwo zgromadzenia w krótkim czasie całej Rady Państwa, poddać budżet na r. 1862 roztrząsaniu rady ścieśnionej, a to na podstawie art: 13go ustawy, nadającego koronie prawo, w nieobecności całkowitej rady, pobierać podatki przez rozporządzenie; prawo którego Rząd J. C. Mości zrzeka się na ten jeden raz wyjątkowy na korzyść obradującej w Wiedniu Rady Państwa. Ministerstwo w swym czasie zadeklaruje, że przyjmuje odpowiedzialność za krok ten w obec całej Rady Państwa. Zaraz po tej odezwie, stawiony będzie wniosek nagłośni, iżby mianowano Komitet z 9u Członków, celem zdania sprawy o propozycjach rządowych. Wniosek ten zapewne nie napotka opozycji. — Hr: *Chambord*, po wrócić wczoraj z swej pielgrzymki do Jeruzolimy, do Frohsdorf, a dziś spodziewany był w Wiedniu. — Czesi dopominają się coraz energiczniej wprowadzenia języka czeskiego do Uniwersytetu Pragskiego. — Krążą tu pogłoski, że Gabinet czy Rząd Wiedeński, ma wejść na zupełnie nową drogę w polityce tak wewnętrznej jak i zagranicznej. Wewnątrz podobno polityka ta, ma się zasadzać na zgodzie z Węgrami, i przypuszczeniu tego kraju do pewnej samoistności, którą wielu mężów stanu za zbawienie Austrii poczytuje. Co się tyczy polityki zagranicznej, to zbliżenie się ku Francji, ma być głównym jej kierunkiem. Trudno jednak wiedzieć, o ile wieści te są prawdziwe. — Z Belgradu pod datą wczorajszą donoszą, że Xiążę Serbski wystąpił do Karłowic deputację na pogrzeb Patriarchy *Rajaczycza*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 15go Grud.*— P. *Troplong* zachorował i dla tego sprawozdanie Komisji Senatu dotyczące budżetowego senatus-consultum na jutrzejszym plenarnem zgromadzeniu, przedstawionem być nie może. *Monitor* mniema, że się to da uskutecznić we Wtorek, ale dodaje, że ponieważ sprawozdanie to nie jest jeszcze wydrukowane i rozdane każdemu z Senatorów do przejrzania, przeto prawdopodobnie ogólnorozprawy nie rozpoczną się prędzej jak w Piątek. — Dekret Cesarski z daty wczorajszej konstytucje biuro Senatu. Prezesem jest P. *Troplong*, Pierwszym Vice-Prezesem P. *de Royer*; trzema Vice-Prezesami: Marszałkowie: *Baraguay d'Hilliers*, *Regnault de St. Jean d'Angely* i *Pelissier*. — (Ind: Bel:).

SZWECJA I NORWEGJA. *Sztokholm, 11go Grudnia.*— Z Chrystjanji donoszą, że Król mianował Komandora *Hanner*, Ministrem marynarki w nowym Gabinetcie. Monarcha zamierzał opuścić Chrystjanję w następny Wtorek. — Rząd zniżył od 1 Stycz: 1862 porto telegraficzne wewnątrz kraju. Zwykły telegram kosztować będzie 1 Rtt. 50 oere; za każde 10 wyrazów więcej dopłacać się będzie 50 oere. (In: Bel:).

PRUSY. *Berlin, 16 Grud.*— J. C. W. W. Xiążę KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, w przejeździe z Hannoveru do Petersburga, przybył tu i wysiadł w hotelu Poselstwa Rosyjskiego. Przyjmowali J. C. Wysokość u dworca kolei: Feldmarszałek Baron *Wrangel*, Komendant mia-

sta, Jene: Poru: *Alvensleben*, zastępca Prezesa policji *Winkler*, oraz Poseł Rosyjski Baron *Budberg*, ze składem Poselstwa i Pełnomocnikiem wojskowym Rosyjskim, Jenerał-Majorem Hr: *Adlerberg*. J. C. Wysokość miał tegoż wieczora wyjechać w dalszą drogę przez Królewiec do Petersburga. — Strata korwety Pruskiej *Amazone*, nie ulega już wątpliwości. Rozbiła się ona w drodze z Helsingór do Lizbony, prawdopodobnie 2go Listo:. Strata tym jest dotkliwszą, że na statku tym znajdowało się przeszło 20 młodych Kadetów marynarki, należących do znakomitszych rodzin Pruskich. (St: An:).

WŁOCHY. — *Opinione* powstaje na propozycję deputowanych opozycyjnych względem wystąpienia *Garibaldiego* do Neapolu, uważając krok ten za niedostateczny do zaradzenia trudnościom wewnętrznym, i narażający utrzymanie przymierza z Francją. — Banda *Chiaoniego*, jak zapewnia *Gaz: Turyńska* nietylko uszczuploną została do małej liczby ludzi, ale jeszcze zostaje w największym niedostatku. Komunikacje jej z Rzymem są przecięte, i nie może ztamtąd już odbierać pieniędzy. (Schl: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Z New-York mamy nowe wiadomości, datowane 7go b. m. Dzienniki tameczne zapewniają, że Prezydent *Lincoln* potwierdza, iż pragnie utrzymać swą dotychczasową politykę w przedmiocie stosunków z zagranicą; nie obawia się on wcale wojny z Anglją, jeśli ta ostatnia nie będzie wyszukiwała pozorów do kroków nieprzyjacielskich. Pod tym względem rząd nie żywi żadnej obawy. — Jeden pułk wojsk Unji opuścił Portroyal i wyruszył przeciw Charlestown. 20,000 ludzi zabrało w pobliżu tego miasta 3 baterje i znalazły znaczne zapasy bawełny; mimo to skonfederowani zniszczyli także znaczną jej ilość. Wyspa Tybee została opuszczoną przez wojska federalne. — Flota hollenderska z 11tu okrętów złożona, stanęła pod Leguayra, dla żądania od Rzeczypospolitej Wenezuela zadość uczynienia za obrazę flagi hollenderskiej. Wszystkie te wiadomości zapowiadają dość ważne wypadki w Ameryce, na którą coraz więcej zwraca się uwaga Europy. — Depesza z Paryża datowana 18 b. m. donosi, że w sprawozdaniu P. *Troplong*, Senatowi przedstawione, tenże odrzuca ideę przywrócenia odpowiedzialności Ministrów, i przypomina z powodu niepokrytych kredytów wielkie dzieła, dokonane tak wewnątrz jak zewnątrz kraju. — Turyński dziennik *Nationalites* z 17go donosi, że *Ratazzi*, zamierza podać się do dymissji z Prezesostwa Izby.

Opinione zaprzecza pogłoskom o blizkiem zamknięciu obrad Izb. — W Rzymie P. *Lavalette* miał konferencję z Królem *Franciszkiem II*. Zapewniają że Francja domaga się jego wydalenia. W skutku porady Kardynałów, Król dobrowolnie podobno opuści Kwirynał, a przeniesie się do swego pałacu Farnese. — W Wiedniu 18go, Izba deputowanych przyjęła wniosek poprzednio obranego Komitetu, względem wybrania Komisji z 48 Członków dla roztrząsania budżetu. Czesi i Polacy, głosowali przeciwnie wnioskowi. Zabierali głosy: *Potocki*, *Grochol-ski*, *Clam*, *Rieger* i *Smolka*, a w obronie wniosków stawali *Schmerling* i *Giskra*. Posiedzenie było nader ożywione. — W Konstantynopolu, jak piszą 16go, przesilenie nie ustaje. Słychać, że Poseł Angielski zażądał miljon szst: z Londynu.

ROZMAITOŚCI. — Żółw morski jest wyborną potrawą, ale rzadkość jego sprawia, iż by wa tylko przy makciem bogaczy. Czemu będąc najplodniejszy z mieszkańców morza, jest tak rzadkim? bo nie ma opieki czło wieka, bez której, z powodu czyhających nań nieprzyjaciół, wychować mu się trudno. Oto jak mają się rzeczy: Żółwie morskie noszą na łądzie parę tysięcy jaj, wielkości jaj gołębich lub kurzych, wedle gatunku. Niesienie trwa kilka miesięcy. W tym czasie żółwica co noc wychodzi na ląd, znosi jaja na suchym piasku, zagrzu buje i powraca przededniem do morza. Skończywszy nieść się, już nie wychodzi na ląd, a potomstwo samo wylega się pod oży wczem ciepłym promieni słonecznych. Gniazdo stworzenia tak ciężkiego jak żółw odkryć łatwo: ztąd niebezpieczeństwo, na jakie bez matczynej pieczy narażone zostaje. Najpierwszym niszczycielem jaj żółwich jest czło wiek, mieszkaniec morskich wybrzeży; co nie zjedzą ludzie, do jedzą psy, szakale i inne zwierzęta mięsożerne, bardzo tej strawy łakome. Jeżeli szczęśliwym trafem gniazdo żółwie uszło napaści tylu wrogów, i wyległo się, wychodzące żółwki, nie większe od małej żaby i jak ona miękkie, podczas podróży od gniazda do morza, stają się pastwą morskiego ptastwa, które gromadnie tam krąży. Te, co wyległy się w nocy i przededniem do wody zdążyły, spotykają znowu w morzu nieubłaganych wrogów, które je pożerają. W taki sposób, młode żółwie miękkie, wolno chodzące, pozbawione wszelkiego środka obrony, stają się pastwą wszystkich mieszkańców w morza, powietrza i ziemi, tak dalece, że na tysiąc, ledwie cztery ujdą śmierci. Trochę opieki ludzkiej zapobiegłoby złemu. Niech tylko stróże, ustrzegą rocznie pomiot sześciu żółwi, a morze Śródziemne pełne ich będzie. Strzedz ich jak jaj kurzych i kurecząt póki małe, wystarczy. Skoro skorupa na nich stwardnieje, już bronią się same. Jeden z marynarzy francuzkich proponuje Towarzystwu aklimatyzacyjnemu w Paryżu zrobienie zagród na brzegach Algierji, Sardynji, Korsyki, a mianowicie wysp Balearskich, około których żółwie najwięcej przebywać lubią. Przytem zachęca Towarzystwo do zajęcia się przyswojeniem wielkiego żółwia, tak zwanego *Caouanne*. Gatunkowi temu daje pierwszeństwo nad wszystkimi, z powodu wybornego smaku i rozmiarów.

Przyjechali do Warszawy.

Królikowski Stan: Ob: z Gawartowej Woli nr 601; Myśliński Dominik Ob: z Kobyłina nr 585; Rożanowski Wiktor Ob: z Jasienicy nr 2668.

Wyjechali: Błędowski Dyonizy Ob: do Woli Dziankowej; Rostworowski Fel: Ob: do Lesznowoli; Trzetrzewiński Józef Ob: do Grabowa.

Przyjechali koleją żelazną: Fenigstejn Wolf Kup: z Berlina nr 969; Rozenbaum Paweł Kup: z Berlina nr 1055; Urbach Józef Kup: z Berlina nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Łabenska Teofila Ob: do Prus; Strzelecki Krysztof Ob: do Krakowa; Zweighaum Jak: Kup: do Berlina.

DONIESIENIA.

W Poniedziałek dzień 20ty Grudnia nadszedł, a ten jest stanowiący do zrealizowania rachunków w przez mych gości, którym całoroczny kredyt na suknie męskie udzieliłem, maszę się pismem publicznem przypomnieć i prosić, żeby bez wszelkiej zwłoki, moje należności pocztą J.W. i W.W. Panowie nadsyłać raczyli. Szczególniej zaś najpukorniej i najmocniej upraszam tych gości, którzy mnie z epoki

utrzymywania Magazynu w domu *Bujnego* zostali winni ażeby przez sam wzgląd na czas zbyt długi bo 20 letni czekania, raczyli moje należności pocztą (choćby na mój koszt) odsyłać. Mieszkam teraz pod Nr 606, ulica Bieleńska obok Meanicy, i tam Magazyna sukien ciągle utrzymuję. — Franciszek *Żygarłowiec*. — Potrzeba jest do mego Zakładu 3: h uczni, dobrej kondyity, w wieku od lat 13 do 15, lecz koniecznie z początkami nauki szkolnych. Zgłosić się mogą do mnie jak wyżej.

Uwadamiam Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę tak jak lat poprzednich,
STRUCLE MAŚLANE i POITNE,
 po rozmaitych cenach i w różnych gatunkach, które będą sprzedawane w Piekarni mojej, w pałacu Karasia, wprost Roperaika; także przy ulicy Żabiej, w pałacu Hrabiego Zamoykiego, i na Podwale, w domu Pani Kwiatkowskiej.
J. ARTZT.

**Nowo otworzony
 MAGAZYN PARASOLI,**
 wprost Zamku, pod Nrem 297/8.
 Niniejszy Magazyna posiada **Parasole** na stali, nadzwyczajne **lekkie**, oraz **Parasole** na **szublinie** i **imitacji szublinu**, na trzeinach **Hiszpańskich** i **Indyjskich**, trwałe na burze i wiatry. **Deszczochrony** różnych rozmiarów z dubeltowemi i pojedynczemi sprężynami. — Takowe wyrob kryte rozmaitemi tkanicami, jako to: **Mantyną**, **Alpaką**, **Nankinem** i **Bewantuchem**. Za dokładne wykończenie Fabryka ręczy. — Tamże przyjmują się **Parasole** do pokrycia i wszelkiej reparacji starannie wykończonej. — Karol Müchensang.
 Dnia 18go b. m., wychodząc z Soboru Śłej Trójcy, zgubion został **Znak niekazitelnej służby** za lat XV, w wstążce Śgo Włodzimierza; łaskawy znalazca raczy takow zwrócić za nagrodą do Biura w Arsenale, przy ulicy Nalewk

Mam zaszczyt uwiadomić prześwietną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, przygotowałem tak jak corocznie, dobór pięknych i bardzo dobrych **Cukrów**, najroznorodniejszych **Owoców** cukrowych, do wieszania na choinkach; **Czokolady**, **Owoce** kandyzowane, **Marcepany**, **Pierniki**, jako też **Torty** zoane z dobroci swej, **Strucle** Lipskie z makiem, migdałową masą i konfitarami, oraz zwyczajnych gospodarskich dostać będzie można, z czen mam honor polecić się Prześwietnej Publiczności, prosząc o jej względy, a staraniem mojem będzie na nie zasłużyć. — **Ludwik Bisler**, ulica Przejazd, wprost Długiej, Nr 649.

Drożdże codziennie świeże i **Cykata** świeża.
 W Magazynie Ubiorów Męzkich Krawca Skwierczyńskiego, i wniej Rownackiego, przy ulicy Podwale Nr 530, jest do sprzedania **Szuba**, z wyborowych Psów Syberskich, obłożona pięknie Niedźwiedziami, za Złp. 500.

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1618 B, i Nr. 1390 są dwa **Ogrody** do wydzierżawienia od Nowego Roku; w domość przy ulicy Siennej pod Nr 1487.

SZPROTY Duńskie, **ANCHOIS** Francuzkie, **SZYNKI** Bayońskie, Rokfuort, **BAZANTY**, nadejdą dzisiaj do Handlu **Józefa Stoczkiewicza**, przy ulicy Miodowej; teńże Handel otrzyma jutro **DROŻDZE** prasowane, po cenie przystępnej; zaś **Półgęski** i inne **WEDLINY Litewskie**, nadejdą wkrótce.

POSSESJA
 Nr 172, w Pradze, jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1862. Wiadomość na miejscu bez pośrednictwa Osoby trzeciej.

Potrzebna jest **Summa** rs. 1050, na 1szy numer hypoteki d mu mrowanego w Warszawie, bez pośrednictwa faktorów, od 1go Stycznia 1862 roku. Wiadomość przy ulicy Dunaj pod Nrem 150, na 1szem piętrze d frontu.

O półtory mili od Warszawy, od Nowego Roku potrzebna est **Gospodyni**, któraby się dobrze znała na kuchni. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 590, w drugiej bramie za erkwią, w podwórzu na 1m piętrze.

Pod Nr 720 przy ulicy Leszno, naprzeciw Kościoła XX. Karmelitów, znajduje się **Kareta** poczwórna, po odbyciu jednej podróży, zagranicznej Fabryki, lekka, do sprzedania; także **Faeton** używany i **Wolant** mocnej i zgrabnej konstrukcji, wszystko a leżących resorach po przystępnej cenie.

PRAWDZIWE

SMAROWIDŁO BILGIJSKIE,

w najlepszym gatunku, do powozów, wozów, maszyn, trybów, kół, i wszelkich osi, w mniejszych i większych baryłkach, po najtańszej cenie.

OLIWA (Lecerska) **OLIWA** maszynowa, nadeszły do Głównego Składu Farb i Lakierów J. A. **KRAUSSE**, ulica Miodowa Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalnego.

Dyrekcja Ubezpieczeń.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19 (31) Grudnia r. b., o godzinie 11ej z rana, na posiedzeniu Dyrekcji Ubezpieczeń, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę druków, na potrzebę Dyrekcji Ubezpieczeń i na jej papierze odbijać się mających, na rok 1862.

Do licytacji przypuszczeni zostaną tacy przedsiębiorcy, którzy złożą konsens przez Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy wydany, upoważniający do utrzymywania Zakładu Drukarskiego.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winni złożyć deklarację na ręce Naczelnika Kancelarii Dyrekcji Ubezpieczeń, przed godziną 11tą z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań, na papierze stęplowym ceny kop: 7 1/2 spisana, i w niej wyraźnie literami wymienić procent, jaki od cen w warunkach licytacyjnych, za odbijanie druków oznaczonych odsiępują.

Do deklaracji dołączone być winny: konsens przez Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy, na utrzymywanie Drukarni wydany, oraz kwit Kassy Głównej Ubezpieczeń, na złożone wadium w summie Rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta.

Deklaracje skrobane lub poprawiane, napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiegokolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub nie porparte kwitem Kassy Głównej Ubezpieczeń na złożone wadium, i konsensem wyżej rzeczonem, za nieważne uważane będą i przyjęte nie zostaną.

Warszawa dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1861 r.

Prezes **Wierniewicz.**

Naczelnik Kancelarii, **Słomiński.**

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń, z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., Nr 41,094/2,241, podaje niniejszą deklarację, iż obowiązuję się w roku tysiąc osmset sześćdziesiątym drugim, to jest od 1 Stycznia 1862 r., do końca Grudnia tegoż roku, dopełniać odbijania druków, na potrzebę Dyrekcji Ubezpieczeń i na jej papierze, wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, za odstąpieniem od tychże cen procentu, (tu wypisać wyraźnie liczbą, a następnie literami procent jaki destawca odstąpić obowiązuję się), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych, które mi są dokłądasie znane i te w zupełności przyjmuję. Pisałem w NN. dnia Mca 1862 roku.

(Podpis).

Kilkanaście Panien

nałęczycie uzdatnione do szycia **BIELIZNY** Męskiej, Damskiej i negliżu Damskiego, mogą znaleźć (jako przychodnie) miejsce, w Zakładzie **J. Reichel**, przy ulicy Wierzbowej Nr 638 A.



Do sprzedania **Płaszcz** podbity Niedźwiadkami amerykańskimi, bardzo obszerny, także Algierka podszyta futrem Małp amerykańskich, wszystko bardzo mało używane.—Tamże jest i **Powóz** Lando oszklony, mocno zbudowany, na stojących resorach, za bardzo przystępną cenę; wiadomość pod Nr 614 ulica Niecała, w domu przed którym są drzewka, na 1m piętrze od frontu.

C Y G A R A

suche odleżałe od dwóch lat, **KRAJOWE** i **ZAGRANICZNE**,

po cenach stałych umiarkowanych, poleca na nadchodzące Święta znana od lat 12stu

Dystrybucja Wyrobów Tabaczknych, przy ulicy Zabiej Nr 950, drugi dom od rogu,

pod Tu kiem.

Michalina Cz.....

Skład Herbaty i Towarów Rossyjskich, Jana Gridina 1go, naoko-Przedm: Nr 407 (1), obok Kościoła Śgo Krzyża, otrzymał znaczny transport świeżych towarów, jako to: **Samarów**, **Tac**, **Misceczek**, Krosznarek, rozmaitych móżnych i innych metalowych i galanteryjnych towarów, oraz **AWIORU** Astrachanskiego, mało solonego; **Kilek** Relelskich, **Sardynek**, **Karuku** rybiego, **Buljonu** Wołoskiego, **Sera** zielonego, **Musztardy** Sareptskiej, **Maaronu** Wołoskiego, **Groszku** zielonego, **Malin** suszonych, **Stemienia** Kanarkowego, **Kaszki** manny, **Młaki** kartonej, **Sago**, **Ryżu**, **Kawy**, **Cykorji**, **Miodu** Lipcu i zwyczajego, **Grzybów** suszonych, **Grzybów** i **Rydz** marynowanych, **Mydła** Kazańskiego, **Laku** Fabryki Pligias, **Krek** do kart, tudzież **Latarek** kieszonkowych i **Świec** wowych do tychże, **Obowią** męzkiego, damskiego i dzieciniego na futrze.— Tamże są do sprzedania gustowne **Wagi**, ładujące się: ze słupa, belki mosiężnej stęplowanej i szal nabrowych, z takimże szuflem, i innych towarów, po cenach jak przystępniejszych.— **Jan Gridin 1.**

Potrzebna Jest zaraz lub od Nowego Roku do znacznego domu,

KUCHARKA

dobrze gotująca, z dobrmi świadectwami. Wiadomość u Właściciela domu Nr 1733, przy ulicy Wiejskiej.

Przy rogu ulic Prostej i Wroniej pod Nr 1171, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania: za rs. 230 para **Koni** karych, po 8 lat mających, Rossyjskiej rasy; para **Chomont** Ruskich, w bardzo brym stanie z najzylbrowym okuciem, na urząd robione, i **owóz** na stojących resorach, z fordeklem, z 4ma kufkami i aszą, w dobrym stanie. Wiadomość u Rządcy domu, lub u Właściciela tamże zamieszkałego.

W Domu pod Nr 489a ulica Długa, są do wynajęcia od Nowego Roku 1862 dwa **POKOJE**, Kuchnia, i Drwalnia. Wiadomość w Kawiarni Mezwowieckiej na dole.

Lokal parterowy, z wejściem od podwórza, składający się z 3 pokojami, Przedpokojem, Kuchnią angielskiej, z dwoma przyłocami Komórkami, każdoceśnie do wynajęcia za cenę bardzo przystępną; zgłosić się można do P. Jakóba Zweigbaum, Nr 470 przy ulicy Senatorskiej.

Dodatkowe Wiadomości bieżące.

Z prawdziwą przyjemnością oglądaliśmy komplet pisma *Przyjaciela Dzieci*, za rok 1861, obecnie w całości wydany. Zbytecznym byłoby rozwodzić się nad wewnętrzną wartością pisma, któremu wszyscy, najzasłużensze oddają pochwały. Dodajemy tu tylko, że cały komplet wyszedł w przesłicznej oprawie, przynoszącej zaszczyt Introligatorowi tutejszemu, Panu *Kantor*, i stanowić może dla młodzieży najprzyjemniejszy upominek gwiazdkowy, tem szacowniejszy, że swojski, a nieustępujący w niczem najstaranniejszym, a daleko kosztowniejszym upominkom zagranicznym.

Wczoraj otwarty już został zakład Cukierniczy przy rogu ulic Wierzbowej i Czystej, pod firmą P. Tomasza *Czajkowskiego*. Stami z wiedziano ten zakład, który pod każdym względem odpowiedzieć może wymaganiom ogółu. P. *Czajkowski* bowiem dał się już poznać Publiczności ze swoich wyrobów, które bez zaprzeczenia współzawodniczyć mogą z zagranicznymi. W porę też otworzył swój zakład, bo nie jeden pragnąc osłodzić drugim kolendę, znajdzie tam wszystko, cokolwiek może wymagać w tym względzie. O urządzeniu wewnętrznym i powierzchowności ozdobnej, pisaliśmy już poprzednio, dziś więc tylko powtórzmy cośmy powiedzieli, że zakład ten zajmie miejsce w pierwszorzędnym szeregu tych magazynów. Przed otwarciem tegoż, dopełniono niezbędnej ceremonii poświęcenia, bo P. *Czajkowski*, trzymał się tu odwiecznego zwyczaju, ażeby wszystkie swe sprawy, poczynać od BOGA.

O gdyby *szczęśliwe* dzieci wiedziały, ile to pięknych zabawek mieszczą w sobie magazyny tutejsze, jaka ich jest rozmaitość u P. *Lessera*, przy ulicy Rymarskiej, u Braci *Brüner*, na Krakowskim-Przedmieściu i ulicy Miodowej, jakżeby filuternie przymawiały się Rodzicom, aby zwiedzić te magazyny! a miałyby słuszność, bo jak jeden tak drugi, mógłby zaspokoić ich pełne fantazji wymagania.

Fabryka i skład zabawek dziecinnych *Gottlieba Laszkiego*, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, jak w poprzednich latach, tak i w tym roku, przysposobiła znaczne zapasy tychże zabawek, nie tylko z własnej fabryki, ale zagranicznych, i wyprzedaje takowe po znacznie niższych cenach.

Zakład owoców eksystujący zdawna na Krak-Przedmieściu w pałacu Ordynatów *Kraśińskich*, tego roku odznacza się pięknym zapasem, którym zaopatrzone zostały na Wigilję. Zaczawszy od krajowych fruktów do zagranicznych wszelkiego gatunku, od orzechów włoskich do laskowych, znaleźć można jeszcze różne owoce na maszynie suszone, doskonały miód lipiec, powidła węgierskie, mak biały, konfitury, soki, i t. d. Jednem słowem powiedziawszy, każdy tam będzie zadowolonym i otrzyma wszystko po cenach przystępnych.

Trzymając się dawnego zwyczaju, jak co rok tak i teraz, skład zabawek dziecinnych P. *Somersfeld* istniejący przy ulicy Senatorskiej, zaopatrzył się w znaczny zapas tychże, z których zasługują na szczególniejszą uwagę lalki, baranki, przepiórki, krówki i t. p., które za pociągnięciem sprężyny naśladują głosy naturalne. Znajdą się tam także zabawy i dla starszych, jako to: pudełka o-

zdobne, z robotkami damskimi, w takichże pudełkach loterie, z dołączonymi fantami, łamigłówki architektoniczne i wiele innych nietylko bawiących oko, ale także i użytek przynoszących. P. *Somersfeld*, pragnie zadość uczynić wymaganiom ogólnym, i dlatego uprzedzając życzenia, spieszy z dostawą wszelkich przedmiotów.

DONIESIENIA.

Potrzebny jest **Rządca** w Gubernję Wołyńską, do dwóch wsi, w których zasiewa się każdorocznie niemniej 2,000 morgów czarnoziemi, z tem, aby na pewność złożył kaucji niemniej nad 1,000 Rs. Mieć będzie oprócz pensji rocznej Rs. 200, utrzymania i keni do jazdy, czwartą część od podwyższenia tej intraty, jaka dotąd była w tem majątku. Życzący sobie mieć ten obowiązek z pojąsionemi wyż warunkami, zgłosić się ma do godziny 5ej do 8ej wieczór, przy ulicy Leszno Nr 656, na 1sze piętro od frontu.

W dniu 18 (30) Grudnia 1861 r., o godzinie 4 z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w drodze działów **Nieruchomość** Nr 2796 w Warszawie położona, do Sukcessorów Wojciecha Deduchowskiego należąca. Licytacja zacznie się od sumy Rs. 2023 kop: 4, jako szacunku powtórnie niższego, a na wadium złożyć potrzeba Rs. 600. Blizszą wiadomość o warunkach licytacyjnych powziąć można w Kancelarji Pisarza Trybunału Wyzd: I, i u Juliana Czajkowskiego Patrona w Warszawie, pod Nr 549 A, mieszkającego, sprzedażą dyrygującego.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur **Mebli** mahoniowych, kozetowej roboty, zupełnie nowy, z pokrowcami, a mianowicie: Kanapa, sześć Krzesel, dwa Fotele, Stół owalny, dwa Tabeleki, Serwantka, Komoda, Toaleta damska, dwa Stołki do kart, Lustro duże i siedm Landzattów w złotych ramach. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 586 B, u Stróża Jana w bramie. — Tamże jest do odstąpienia **Algierka i Płaszcz**, Psami Syberskimi podszyty, z odnową Niedźwiedziową, pokryty suknem granatowym, zupełnie w dobrym stanie.

Ważne doniesienia.— Stręczy i lokuje ludzi każdego rodzaju obojga płci, i takowych w oznaczonym czasie do miejsca odstawia, Kantor firmy Stolarskiego Nr 383 stary, 50 nowy, ulica Krakowskie-Przedmieście, na 1m piętrze, wprost u licy Trębackiej; w tym Kantorze na miejscu służy ugadzać można, w godzinach poobiednich, Rządcy, Pisarze, Gorzelnicy, Numerowi, Ekonomi, Leśniki, Ogrodnicy, Stangrety, Rucharze, Weterynarze, Lokaje, Szwajcary, Stróż, Parobki, Gospodynie, Panu Służące, Osoby do towarzysstwa i konwersacji języków, Szwaczki, Dziewczęta do gości, Bufetowe, Sklepowe, Szykatarki, Rucharki które w niczem nieustępują zdolności Rucharzy, inne, Młodsze, Sługi do wszystkiego i t. d., znajdują w tym Kantorze pomieszczenie; tamże poszukiwani są Woźni z kaucją Rs. 10.

BIURO STRECEŃ GUWERNERÓW i GUWERNANTEK Z. Ulejskiej w Warszawie, Nr 25, obok Poczty, w każdym czasie ma do przedstawienia Osoby w zawodzie nauczycielskim pracujące. Tamże **Bony** Francuzki są poszukiwane.

Dziś rano zimna stopni 8. Wczoraj w południe zimna stopni 2. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 2 cali 6. (Przyb.).

Przyjmuje i załatwia Zlecenia w przedmiocie dostarczania Ludzi robotczych, Parobków, Komorników i Kolonistów, głównie narodowości Słowiańskiej; jako też zdolnych Oficjalistów i Fabrykantów, do Rządstwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego; załatwia także zlecenia dotyczące się kupna, sprzedaży, wydzierżawienia, Majątków ziemskich, Nieruchomości miejskich, sprzedaż Lasów, Drzewa towarowego opałowego, i wszelkie inne; Kantor Informacyjny i Komissowy **K. Puławskiego i Spółka** w Warszawie, pod Nr 419, przy Poczcie eksystujący.

DONIESIENIA.

Administracja utrzymania Dróg Bitych w Królestwie Polskiem.

Zawiadania, że na roboty około reparacji mostu na trakcie Królewieckim, na rzece Szeszupie pod Marjampolem, przyjmowane będą do dnia 19 (31) Grudnia r. b., do godziny 11ej w południe, tak w Biurze Administracji, jako i u Konduktora Stacji Wykowszki, w mieście Marjampolu zamieszkałego, deklaracje opieczetowane z napisem: „Deklaracja na wykonanie robót około reparacji mostu na trakcie Królewieckim, pod miastem Marjampolem,“ które to deklaracje w dniu 25 Grudnia (7 Stycznia) r. 1861/2, o godzinie 5ej po południu, w Biurze Administracji, w obec podających, jeżeliby się którzy osobiście zgłosili, otworzone zostaną.

Koszt dokonać się mających robót, po wytrąceniu kwoty Rs. 346 kop: 72, na extraordinaryja przeznaczonej, która do przedsiębiorstwa nie wchodzi, wynosi według wykazu przez Administrację zatwierdzonej Rs. 3,467 kop: 25³/₄.

Życzący podjąć się wykonania tych robót, w deklaracjach swoich zechcą liczbami i literami zamieścić, jaki procent na cenach kosztorysowych odstępują.

Podający deklarację, winien zarazem złożyć w gotowiznie na vadjum Rs. 200, ze złożenia których otrzyma pokwitowanie.

Warunki i kosztorys każdodziennie, z wyjątkiem Świąt i Niedziel przejrane być mogą, tak w Biurze Administracji, jako i u wyżej wspomnianego Konduktora.

Podanie deklaracji stanowi już ze strony podającego zobowiązanie dotrzymania przepisanych na ten cel, a powyżej wymienianych warunków.

Po otwarciu deklaracji i przyznaniu przedsiębiorstwa, przez Administrację, która zachowuje sobie prawo wyboru między licytującymi, odpowiedni kontrakt spisany zostanie.

Warszawa dnia 16 Grudnia 1861 r.

Sekretarz Administracji, Przedpełski.

Ja niżej podpisany donoszę Szanownej Publiczności, że w mojej **Restauracji** przy ulicy Trębackiej pod Nr 627, w domu P. Głuskiego, będzie można dostać **WIGILJI**, składającej się z siedmiu Potraw, po cenie od jednej Osoby Złp. 3 Gr. 10, z którą polecam się względem Łaskawej Publiczności. — Tamże codziennie dostać można **Śniadań, Obiadów i Kolacji**, a w Niedziele i Czwartki **Riaków**. — J. Moldziński.

Jest do sprzedania z wolnej ręki **Folwark Hajetanów**, prawem szlacheckim, obejmujący wólk trzy miary nowopolskiej, ziemi pszennej, położony w Okręgu Szadkowskim, Powiecie Sieradzkim, pomiędzy miastami Lutomiernik i Konstantynów, od obydwóch odległy o wiorst dwie, od miasta Łodzi i Zgierza półtory mili. Zabudowania gospodarskie i dom mieszkalny w dobrym stanie, przytem ogród owocowy. — Wiadomość na miejscu.

Magazyn Paprockiej, w Lublinie eksystujący, zaopatrzony został w rzeczy na tę porę potrzebne, jako to: sztuczki na suknie, Suknie gotowe, które mogą być wykończone w paru godzinach, oraz Stroje w najświeższym guście. Przytem można dostać Ubiorów Dziecinnych rozmaitych, służących dla nich na Gwiazdkę, za cenę umiarkowaną.

Przy ulicy Podwał, w domu pod Nr 526, niedaleko Króla Zygmunta, do wynajęcia każdego czasu

L O K A L E,

składający się z 5ciu Pokoi, Salonu, Ruchni, Piwnicy i Góry; jak również

SKLEP z Mieszkaniami, mogący służyć na proceder. Wiadomość u **J. Pika**, Optyka Miasta Warszawy, przy ulicy Miodowej Nr 497a.

Potrzebny jest **CHŁOPIEC** do terminu, do **Złotnika**, dobrej konduity, pod Nr 630 przy ulicy Trębackiej.

W pierwszej połowie Listopada r. b., starozakonny Gecał w Gerszon, trudniący się kopaniem wapiennych kamieni w Powiatach Ostrołęckim i Łomżyńskim, miał sobie powierzony list pod adresem J. Z. w Zambrzykach, w Powiecie Ostrołęckim, do oddania według aresu; list takowy wprawdzie oddał, lecz nie będąc upoważnionym do odbioru pieniędzy, takowe mimo to odebrał, i jak wnosić należy, zatrzymał przy sobie; wzywam więc niniejszem rzeczono Gecał w Gerszon, o zwrot pomienionych pieniędzy, jak również upraszam każdego, komukolwiek by zdarzyło się go natrafić, o przytrzymanie i odesłanie do wsi Trynosy, w Powiecie Ostrołęckim, do Właściciela rzeczono majątku, za zwrotem wszelkich kosztów i nagrodą Rs. 30. Rysopis pomienionego starozakonnego jest: wzrostu dobrego, lat około 60, włosów i brody siwych, pochyło już się trzyma.

GŁÓWNY SKŁAD FARB I LAKIERÓW J. A. KRAUSSE,

ulica Miodowa Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalnego, otrzymał w tych dniach z zagranicy:

Płótna olejne Dreźnieńskie w różnych szerokościach.

Takież **Farby olejne** w pęczerykach i rurkach, w wszystkich kolorach.

Farby Miniaturowe Francuzkie i Angielskie w tabliczkach aquarele, i **Tusz** w pudełkach.

Kredki pastelowe. Złoto i Srebro w muszlach.

Pokost sechnący, **Secatif-Pomadka** (huile de Grasse).

Terpentyna Francuzka i różne **Oleje i Pokosty** malarskie.

Pędzle w rozlicznych gatunkach. **Flizy. Palety** i t. p. utensylja Malarskie.

Farby sokowe dla Cukierników. **Farby dla Fabryk Kwiatów.**

Farby Drukarskie, Hanowerskie i Angielskie, do pras ręcznych i maszyn pospiesznych, w oryginalnych baryłkach 1, 1/2 i 3/4 cent; takież **Farby** do robót delikatniejszych, w puszkach blaszanych 1, 2, 3, 5 i 10 funt.

Bardzo praktyczną **Politurę** angielską w Massie, do odwiezania Mebli, Ceraty i wszelkich wyrobów lakierowanych lub politurowanych, z przepisem użycia, że nawet niebezpieczny z podobną czunością, wykonać ją może.

Płótno Angielskie i **Papier szklany i szmerglowy** (szmerglpapier), do szlifowania.

Brazy w proszku, bardzo miłkie, do złocenia.

Wyciżki słomkowe do obówia, chroniące od wilgoci, i **Oryginalny Angielski Papier**, bardzo skuteczny od **Renmatyzmu**.

Zarząd Jenerał Intendenta 1ej Armji.

Z powodu niedojścia do skutku ogłoszonych licytacji na dostawę w 1862 roku prowiantu, dla wojsk w Wołyńskiej i Podolskiej Gubernjach, z polecenia Jasnie Wielmożnego, tymczasowie Główno-Dowodzącego Armją, naznacza się nowa na tę dostawę licytacja 18 (30) Grudnia r. b. i 23 Grudnia 1861 (3 Stycznia 1862 roku).

Warszawa dnia 26 Listopada (8 Grudnia) 1861 r.

Jenerał-Intendent, **Sinielnikoff.**

Naczelnik Wydziału, **Aratowski.**

Naczelnik Stoła, **Zacharewicz.**



KOZETA, dwa **Fotele** i dwa **Taborety**, amarantowym adamaszkiem welnianym pokryte, **Fortepjan** mahoniowy o 6u oktavach, w bardzo dobrym stanie; **Kantorek** mały i **Salopa** futrzana, korpem brązowym powleczone, do sprzedania w nowym domu Wizytkowskim, pod liczbą 391, na główne wschody, w antresolach po lewej stronie.

Ważne doniesienie o Żniwiarce!

FABRYKA

Machin i Narzędzi Rolniczych,

LUDWIKA ZIELENIEWSKIEGO,

w Krakowie,

pod Nr 410, przy ulicy Ściegielskiej.

Czyniąc zadość życzeniom Szanownych Obywateli mających na celu dobro kraju przez rozpowszechnienie użytecznych a w dzisiejszych stosunkach gospodarczych niezbędnych Machin Rolniczych, do których na pierwszym miejscu niezawodnie **ŻNIWIARKA** należy, ma zaszczyt złożyć niniejszym swoją deklarację, iż podejmuje się wykonania **ŻNIWIARKI ANGIELSKIEJ WACHA**, która z Londynu staraniem JW. Hr. Franciszka Wodzickiego, Właściciela Dóbr Złota, sprowadzona, tamże całe tegoroczne żniwo w przytomności wielu Obywateli z najlepszym skutkiem odbyła. JW. Hr. Fr. Wodzicki udzielił łaskawie podpisanemu w mowie będącej Żniwiarką na model z należytym objaśnieniem użycia, które przy dostawie każdego egzemplarza (drukowane), dołączonem będzie. Żniwiarka ta przy użyciu 4 koni i 4 ludzi żyzna 12—14 morgów dziennie z zupełnem zadowoleniem, co naoczni wiarogodni świadkowie stwierdzają.

Za dokładność wyrobu i użycie najlepszego materiału Fabryka podpisanego zaręcza. **Noże** tak przy Żniwiarce obecne jako i zapasowe, Fabryka podpisanego zamówiła już w Anglii i tylko takie oryginalne dostarczane będą.

Przedsiębiorstwo to wymagające bardzo znacznych nakładów, może się udać tylko w drodze subskrypcji, i dla tego Fabryka podpisanego oddaje przedmiot powyższy łaskawej opiece Szanownych Obywateli, uprzejmie zapraszając ich do liczonej subskrypcji. Ponieważ egzemplarz Żniwiarki sprowadzony z Anglii kosztuje Złp. 2,200 (pols. mon.) czyli Złr. 646 w. a. Fabryka zaś podpisanego obowiązuje się dostarczyć teje Żniwiarki za cenę Złp. 1,666 Gr. 20 pol. mon. lub za 490 Złr. w. a., a zatem **o jedną czwartą część taniej**; dla tego przy obstalunku uprasza o złożenie zadatku w kwocie Rs. 100 czyli 196 Złr. w. a. Fabryka zaś po odebraniu wręczy zakwitowanie wraz z oznaczeniem numeru porządkowego obstalunku, według którego za złożeniem reszty należytości, Żniwiarki odstawić będą. Wczesne przeto tylko zamówienie z zadatkim dołączonym na czas właściwy wykonane być mogą. Fabryka podpisanego mając silne przekonanie, że **Żniwiarka Wacha** odpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu, przedsięwzięta jej budowa, jedynie w chęci przysłużenia się krajowi tak pożyteczną a tak niezbędną machiną. Że Fabryce nie idzie tylko o własny interes, z podanych cen najlepiej osądzić można. Dopelniając ze swej strony, co do podpisanego jako do Fabrykanta należy, rozpowszechnienie tak pożytecznej Machiny poleca Fabryka opiece Szanownych Obywateli Ziemięskich, ku czemu rekojmia być może 23-letnie doświadczenie i zawsze poczciwe służeńie Publiczności Fabryki podpisanego.

Zamówienia na **wszelkie Machiny i Narzędzia Rolnicze**, jak dotąd tak i nadal z największą starannością i punktualnością załatwiane będą.

Ludwik Zieleniewski.

WAGI DECYMALNE,

wszelkiego rozmiaru, z ciężarami do nich należąciami, oraz Wagi chemiczne, aptekarskie, tak zwane Tary, Wagi do zboża, do złota i t. p., poleca i wyrabia z zaręczeniem dokładności. — **Gustaw Gerlach**, Mechanik, Nr 388, wprost Hotelu Europejskiego.

Do wynajęcia od Nowego Roku,

na 1m piętrze od frontu, 1 Salon duży 1 Pokój, Kuchnia i Piwnica, przy ulicy Trębackiej pod Nr 642.

W tymże domu jest do sprzedania duży **HOŃ** kasztanowaty, z całym Zaprzęgiem i Powozem. Wiadomość u Stróża na miejscu.

FABRYKA Machin i Narzędzi Rolniczych FERDYNANDA MEJZNER, w Lublinie.

Poleca się łaskawie Szanownym PP. Obywatelom i zawiadania, że przyjmuje wszelkie zamówienia, mianowicie na Żniwiarki jakie dotąd i znane są za najpraktyczniejsze; Młocarnie przenośne, z Przetrzaszaczem i Wiałnią, z pod których zboże wychodzi zupełnie czyste. Wiałnie, Młynki, Sieczkarnie, Siewniki, Grabie konne, Szarpacze do warzywa na paszę dla inwentarza; Plugi bardzo praktyczne i Płużyce; Młynki do mielenia zboża, zastosowane do kieratów; Pompy, Sikawki większe do pożaru i mniejsze do polewania ogrodów. Machiny do karczowania, wyrwania drzew i pieńków, choć jak największych, (wynałazku P. Juljana Wagner). Równie wszelkie roboty dotyczące się młynów, gorzelnii, cukrowni, papierni, tartaków, olearni. Machiny parowe stałe i przenośne, zastosowane do poruszenia wymienionych przedmiotów. Wszelkie reparacje i zamiany; słowem, wszystko co się tyczy mechaniki. Ceny umiarkowane, równie dokładność wyrobów przez długoletnie doświadczenie za granicą nabyte, będzie zapewnieniem, że odpowie wymaganiom i zaufaniu położonemu. Co do Żniwiarek, przyjmuje zamówienia do końca miesiąca Stycznia 1862 r.

Nowy Magazyn Mebli

w Mieście Włocławku założony,

przy ulicy Cyganka pod Nr 202

w domu własnym F. Orłowskiego, w którym są do sprzedania rozmaite Meble gotowe, w najnowszych fasonach, i z różnego gatunku drzewa, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywa na czas umówiony i po cenach umiarkowanych.

W odległości 14 wiorst od Warszawy, są do wydzierżawienia każdorazem: **GORZELNIA** w zupełnie dobrym stanie i **BROWAR** z dwoma Kociami, wielką Kadzią i Kilsztokiem potrzebującym drobnej restauracji, pomieszczone w wielkim m. a. s. i w murowanym budynku. Budynek rzeczony ze względu na położenie, obszerne Piwnice, górne piętra i t. p., dogodnie użyty być może na inny Z. kład Rolniczo-Przemysłowy, np. **Fabrykę Drożdży suchych**, **Miodu** i t. p., lub **Dystyllacją Wódek**. Informacja bliższa pod Nr 760 (nowy 32), przy ulicy Elektoralskiej. — Tamże zgłosić się mogą: **Kolonisci** na dzierżawę długoletnią kilku włók gruntu w uprawnej roli, opodal folwarku; **Kołodziej** na mieszkanie z Ogirodem i Łaką; **Garniarze** lub **Zduny**, na pomieszczenie, przy wybornej na wszelkie wyroby, glinie.

Otworzywszy **BANTOR KOMISSOWO-EXPEDYCYJNY**, przy nowo otwartym Oddziale Drogi Żelaznej Warszawsko-Bgdgoskiej i Dworca Kolei w Rutnie, połączyliśmy takowy ze sprzedażą Węgla kamiennych najlepszego gatunku i Wapna, niemniej pośrednicząc wysyłkom towarów i piodów krajowych, czem się handlującej Publiczności i WW. Obywatelom okolicy, przy sumiennej i skorej postudze polecamy.

Teodor Hirschberg et Comp: w Rutnie.

OKULARY I KONSERWY,

do każdego wieku trafnie dobrane, oraz **Lorynetki** i **Nanoetki**, jak również **Stereoskopy** z widokami, po cenach nader umiarkowanych, w nowo otworzonym Zakładzie Juljana **Wejsblum**, Optyka, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 A, wprost Teatru.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **MEBLE**, jako to: Kozeta, dwa Fotele, 6 Krzesel, i Stół, mahoniowe, najnowszego fasonu. Wiadomość przy ulicy Brackiej i rogu Chmielnej pod Nrem 1565, w podwórzu na dole na prawo.

Zawiadamia się Panów Kupców handlujących drzewem, tak w kraju jak za granicą, że o milę od rzeki spławnej Pilicy, jest do sprzedania trzy włóki
L A S U, wielkiego budulca,
 pod korzystnymi warunkami. — Wiadomość w Opocznie u Grzybińskiego.

Są do zbycia **Koszule** męskie webowe, nowe, za pomierną cenę, przy ulicy Chmielnej, w pierwszą bramę od Nowego Świata, w domu W. Smolikowskiego, pod Nr 1260, na 3m piętrze, Nr 13.

PRASSA drewniana o czterech szrubach, do prasowania zdarna, dla Drukarni lub dla Farbiarza, w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w Drukarni Krokoszyńskiego, (dawniej A. Kretlow). Tamże jest do sprzedania **ALGIERKA** Nurkowa nowa, z odnową malpia, na Osobę dobrej tuszy i wzrostu, za Rs. 45.

HANDEL WIN I KORZENI
Felixa Pastorowskiego w Rawie,
 (dawniej Jankowskiego).

Zaopatrył się na nadchodzące Święta w Wina Węgierskie, Francuskie, białe i czerwone; Wina Szampańskie, Reńskie, Porter i Piwo Angielskie, oraz Wódki i Likwory wszelkiego gatunku; przytem Bakalje, Śliwki Francuskie, Śliwki Greckie, Migdały w skorupkach, Daktyle, Kiszany (Marony), Rodzynki Malaga, Kielbasy Węgierskie, Salami i Szyuka Włoska, także wszelkie inne gatunki towarów. Polecając się JJWW. Panom z doborowym i świeżym towarem, po cenie jak najumiarkowańszej.

Okulary, Konserwy i Lorynetki,

tak damskie jako i męskie, stosownie do każdego wieku i potrzeby, Mikroskopy, Loupki i Szklka powiększające, jak również wiele innych przedmiotów optycznych, poleca Zakład Optyczno-Mechaniczny, zalecając się z cenami umiarkowanymi. — **Gustaw Gerlach,** Optyk i Mechanik, pod Nr 388, wprost Hotelu Europejskiego.

Płaszcz Szopy, używany, nowem suknaem kryty, do sprzedania za pomierną cenę; wiadomość w gmachu Dobroczyńności, w Składzie Głównym Papieru.

UWADOMIENIE

dla wszystkich piszących.

Patentowany w wielu krajach Europy, jedynie prawdziwy **ATRAMENT ALIZARIN,** do zwyczajnego pisania, oraz do kopjowania, ułatwia o wiele pelen trudu za wód piszącego. Ktokolwiek używał raz [tylko tego Atramentu, udoskonalonego do najwyższego stopnia, tego nie znużą nędzne i tak różnorodne naśladownictwa, jakie usiłowano wprowadzić ostatnimi czasy do handlu, i będzie się zawsze zaopatrywał w powyższy prawdziwy Atrament, bez względu na bardzo mało wyższą cenę onego.

By się uchronić od wszelkich podrabiań, które często co do formy flaszek i etykiet, dosyć wiernie są naśladowane, uprasza się o zwrócenie łaskawej uwagi; na etykiety z moją firmą, oraz na nienaruszony herb Saxonji, znajdujący się w miejsce pieczętki na każdej flasce.

Główny Skład powyższego, jedynie prawdziwego **Atramentu Alizarin,** w flaszkach zawierających po 1/2, 1/2 i 1/4 fanta, na którym handlujący odstępuje się stosowny rabat, znajduje się u Pana **J. G. Arnhold** w Warszawie. — Drezno dnia 28 Października 1861 r.

AUGUST LEONHARDI.

Pod Nr 104 przy ulicy Piwnej, udziela się **LEKCE KROJU SUKIEN,** sposobem dotąd zupełnie w kraju naszym nieznanym. — Nadto przyjmuje się **PANIENKI** ze wsi na stół i stancję, zapewniając takowym opiekę macierzyńską i korzyści pod względem nauki wyższego i niższego stopnia. — Tamże **Osoba** pojedyncza każdego czasu może znaleźć mieszkanie wspólnie, ze stołem lub bez.



Z dawnych lat znawa **Owocarnia** na Krakow Przem: , w pałacu Ordynatów Krasińskich, na nadchodzące Święta zaopatrzona została doбором rozmaitych **Owoców,** jako to: Jabłka Kosztele, Szetyny Saskie, Szetyny Włoskiej białe, Renety szare, Borty, Rapy, Grantrychy, Moragi Weneckie, Kalwile, Rambury, Rzepki, Bursztówki, Kalwily, Wenetki, Tyrolskie i w innych różnych gatunkach. Owoco na maszynie suszone, Śliwki, Gruszki, Jabłka i t.p. Orzechy Włoskie, Tureckie, łaskowe; Powidła Węgierskie, Miód Lipiec, w najlepszych gatunkach, Mak biały, Konfitury i Soki w różnych gatunkach, wszystko nabyć można po bardzo przystępnych cenach.

K U C H A R Z

znający swój fach dokładnie i posiadający funduszu do trzysta Rs. i wyżej, może zrobić korzystny interes w swoim fachu. Potrzebna jest **OSOBA** Robieta, Panna lub Wdowa, do zarządu i prowadzenia zakładu w Warszawie. Wiadomość w Biurze Informacyjnym **H. Puławskiego** w Warszawie pod Nr 419, przy Poczcie.

Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje do wiadomości interesowanych, że w dniu 18 (30) Grudnia r. b., o godzinie 11ej rano, odbywać się będzie w Biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego licytacja, na trzyletnią, poczynając od d. 20 Grudnia (1 stycznia) 1861/2 r., dostawę Pijawek, do Lazaretów dwóch Głównych Więzień tutejszych, to jest, Domu Kary i Domu Badań.

Licytacja głośna in minus, zacznie się od ceny kop: 13 za każdą pijawkę, z dobrym skutkiem przez Feleczera więziennego choremu przystawioną. Bliższe warunki etreprzyty tej dotyczącej, znajdują się do przejrzienia w Wydziale Policyjnym Rządu Gubernjalnego.

Warszawa dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1861 r.

Z upoważnienia Gubernatora Cywilnego,

Rada Gubernjalny, **Vorkhoff,**

Za Naczelnika Kancelarji, **Gurowski.**



Są do sprzedania **MEBLE** w najnowszym fasonie, jako to: Garnitury palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, z wystaniem i bez; Stoły, Stoliki do kart, Biurka damskie i męskie, Szafy do ziązek, Konsole, Etażerki, Stoliki do robót, Biuro duże cylindry, Łóżka, Umywalnie, Szafki nocne, Klęczniki, Sekretary, Szesłagi, Kozety, Fotele i Napoleonki skóra amerykańska pokryte; Fotele damskie, Tahorety, Szafy rozbiierane, Toalety, Komody, Stoły obiadowe, Kredensy, Krzesła wyplatane nocne. Jest także Dwa Garnitury kozetowe mahoniowe używane, wewnątrz adamskim kryte. Wiadomość pod Nr 1385, przy ul. Marszałkowskiej, wprost Fabryki Obić Papierowych, u Stolarza w wodwórze po lewej stronie.

Dla początkujących PP. Mydlarzy, jest do nabycia **Mydlarnia,** w Częstochowie na Jasnej Górze, pod Nr 540 w domu Buslera (olejarz), z wszelkimi aparatami do tego fachu potrzebnymi, z Mieszkaniami i Sklepem dobrze urządzone, wszystko pod jednym dachem. Właścicielką tego jest Wdowa z małemi dziećmi, która zebrawszy wszelkie fundusze po śmierci Meża w r. z. zmarłego, za ostatni grosz Mydlarnię tę zafowała z Bratem rodzonym, który nie wykończywszy rozpoczętej roboty, przeniósł się do wieczności w tych dniach b. m., pozostawivszy chorą Wdowę z sierotami, bez najmniejszego funduszu i sposobu do życia. (Wdowa ta z młodych lat była gubernantką), obecnie błaga aby sumienny przedsiębiorca zgłosił się o nabycie, a BÓG mu wynagrodzi za daną pomoc biednym w sieroctwie. Wiadomość na miejscu, lub w Warszawie pod Nr 500 A, Stróż Piotr wskaze



PIESKI młode z drobnej rasy Wyżłków, gatunku Ring-charles, są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 187 przy ulicy Krzywe-Koło, u Stróża Jakóba na dolo.

Przez Starozę: *Hersia Najhans* z m. L. czycy, wydany został **BLANKIET** na drukowanym Sola-Wexlu z podpisem tegoż na Rs. 50, dotąd niezapamiętany, lecz w miesiącu Wrześniu 1861 napisany został, a że takowy przypadkowy sposobem zagubiony został, a zatem ostrzegam ty, h, któryby takowy znalazł, że tenże Wexel żadnego waloru mieć nie będzie. — *H. Najhans.*

Nowo otworzona w Sklepie pod Nr 389, w domu PP. Wizytek, na prost Saskiego Placu, **WYROBNIĄ I SPRZEDAŻ LAMP** Władysława Podgórskiego, jakoteż oświetlenia Naftalną, Fotożeną i Olejem mineralnym z Nafty, płynami półgławem z Gór Karpat i Wulkanicznych pokładów różnych krajów wysiąkającymi, najpowszechniej już dotąd w Anglii i całych Niemczech we wszelkich pracowniach i salonach, oraz dworcach kolei żelaznych użytymi. Zaręcza Przedsiębiorca za doskonałość lamp, płynów do nich i obfitość źródeł nieprzebraną, oraz najczystsze, najłatwiejsze oświetlenie bez odoru i kopcina, a tańsze od wszystkich oświetleń, bo na godzinę za szeląg płynu tego, palenie zastąpi stearynową świecę osemką a na godzinę za grosz trzy świece stearynowe i tak dalej zastępuje. Lampy zaś i kaganki kuchenne są nader tanie, bo od półrublowego kaganka kuchennego są po rublu, dwa, trzy i po 6 i 10 i kosztowniejsze Lampy różnorodne, stojące, wiszące, ściennie i sufitowe. Szczególniej dogodnie oświetlenie takowe w wielkich pracowniach i czytelnich z przyczyną silnego światła i wielkiej tanioci, oraz łatwego zakładania i prawie żadnego oczyszczania knotu i lamp. Tamże również i dawne lampy wszelkie bezzwłocznie będą przebrabiane małym kosztem. Jest i **Benzin** nader tani płynu do czyszczenia odzieży sukiennej i jedwabnej z plam wszelkich, oraz Rękawiczek z brudu bez psucia koloru.

Folwark PONIATY CIBORY w Powiecie Pałuskim, Gubernji Płockiej położony, mający wysiewu: żyta korey 60, pszenicy korey 15; od Pułuska mil dwie szosą, od Nasielska zaś również szosą wiorst 4, jest do sprzedania. Wiadomość o warunkach sprzedaży powziąć można w Nasielsku u Kapitana **Lesisz.**

Pod Nr 2358, przy początku ulicy Dzielnej, jest do sprzedania **PLAC**, 50 łokci frontu mający. Wiadomość na miejscu.

FORTEPJAN Mahoniowy o pół-siodmej oktawy, w bardzo dobrym stanie, jest do nabycia przy ulicy róg Orlej i Elektoralnej, gdzie Cukiernia Waltra, w podwórzu na 2m piętrze.

Dnia 12 Grudnia, otworzoną została w dolnym Lokalu przy ulicy Długiej pod Nr 489, w domu W. Laszyńskiej **KAWIARNIA MAZOWIECHA**. Właściciel Zakładu nie szczędził kosztów, aby zapewnić szanownym Gościom przyjemnych chwil, w Lokalu bowiem Gazem oświetlonym, **BILLARD** dla amatorów regularny, w osobnym Salonie **CZYTELNI**, gdzie wszelkie Pisma perjodyczne krajowe jak również zagraniczne znajdują się; nadto Zakład wydawać będzie prócz trunków Napoi i Przekąsek zimnych, Śniadania i Kolacje na gorąco, a to po cenach umiarkowanych. Chlubię sobie, że szano: Goście oceniając dobre me chęci i włożone koszta; dla zapewnienia wygody Publiczności licznem odwiedzaniem zaszczycać mnie raczą.

Mieszkanie, złożone z 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni z Piwnicą i Drwalnią, w domu Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Miodowej pod Nrom 496, na 2m piętrze od frontu, do najęcia od Nowego-Roku.

Każdego czasu do wynajęcia **Lokal** z 8u Pokoi złożony, zupełnie odświeżony i na zimę zaopatrzony, cały lub w połowie; w domu Wnej Prylińskiej, na rogu ulic Nowolipki i Dziekiej położony. Ułożenie się co do ceny, aż do Sgo Jana r. p., należy do lokatora, który z powodu nie od niego zależnych okoliczności, pomieszkanie to opuścić musiał. Wiadomość u Stróża domu Walentego.

Jest do wynajęcia w każdym czasie **Sklep** z Pokojem, w domu pod Nr 415 przy ulicy Czystej; oraz są do sprzedania: Machina angielska do gotowania i pieczenia; 2 Kominy angielskie i różne inne sprzęty Kuchenne; także Rygały i Szylidy, po cenie niższej kosztu. Wiadomość na miejscu u Stróża.

FORTEPJANY, PJANINA i FIS-HARMONIKI Zagrańniczne, z najsłynniejszych Fabryk, są do Sprzedania po bardzo umiarkowanych cenach, w Pałacu Skwarcowa lewe skrzydło Isze piętro, (od 10ej do 4ej). Stróż miejscowy wskaże gdzie.

Figi, Daktyle, Migdały w skorupkach, Rodzenki malaga, Brzoskwinie, Gruszki, Śliwki greckie i Figi w pudełkach, Fruktu w cukrze, Jabłka, Gruszki i Śliwki suszone, Jabłka Tyrolskie, Orzechy Tureckie i Włoskie, Sardynki Nauteskie, Śledzie Holenderskie, Szprotki wędzone, Sery zagraniczne i krajowe, otrzymany od Handlu **J. Szuby** przy ulicy Nowy-Świat naprzeciw Straży Ogniowej. — Tenże Handel sprzedaje funt **BAKALJI** mieszanych po zło: 2, i odbiera co tydzień wieżę Transport **SZPROTÓ** w Wędzonych.

Mieszkanie wygodne dla kawalera przy rodzinie, jest do wynajęcia od Nowego Roku 1862, przy ulicy Granicznej Nr 1077 lit: D, w oficynie na 3m piętrze. W tym domu jest Apteka.

KAWIARNIA wraz z **BILLARDEM** i wszelkimi rekvizytami, jest do sprzedania zaraz lub od Nowego-Roku 1862. Wiadomość o warunkach sprzedaży, powziąć można przy ulicy Senatorskiej pod Nr 454, na 1m piętrze.

OSTRYGI OSTENDZKIE WYBOROWE, nadeszły do Handlu **Antoniego Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nr 473C, wprost Teatru.

OSTRYGI ŚWIEŻE, **Holsztyńskie, Ostendzkie i Native**, nadechodzą codziennie do Handlu Win i Towarów Kolonialnych **S. JERZMANOWSKIEGO**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, dom PP. Wizytek.

OSTRYGI OSTENDZKIE I HOLSZTYŃSKIE, wyborowe, nadeszły do Handlu **JÓZEFA HÖHR**, w gmachu Teatralnym.

OSTRYGI świeże, nadeszły do Handlu **T. Rajtarskiego**, przy ulicy Senatorskiej.